

Mieli zapłacić za debili. Sąd uznał, że nie muszą

● Wszechpolakom się upiekło. Nie zapłacą po 500 złotych

Z sądu

Anna Kopeć

akopec@poranny.pl

To była pierwsza taka sytuacja w Polsce kiedy manifestację Komitetu Obrony Demokracji zakłóciła Młodzież Wszechpolska. W styczniu w trakcie demonstracji

wszechpolacy założyli kamizelki z napisem „Komitet Ochrony Debili”. Za to dostali 500-złotowe mandaty. Wczoraj sąd uznał, że nie ma podstaw, by ich karać.

- Cieszy nas to postanowienie - przyznaje mec. Wojciech Wójcicki, adwokat wszechpolaków. Orzeczenie jest nieprawomocne.

- Obawiam się, że teraz ci ludzie mogą poczuć się zupełnie bezkarnie -

komentuje Dariusz Szada-Borzyszkowski, organizator styczniowej manifestacji KOD.

- Trudno spodziewać się, że takie decyzje powstrzymają tych ludzi przed dalszą agresją słowną czy fizyczną - komentuje Anna Tatar z antyfaszystowskiego Stowarzyszenia Nigdy Więcej. ● ©

Więcej ● STR. 5

Wszechpolacy bezkarni. Eksperci: To niepokojące

● Zdaniem sądu hasło „Komitet Ochrony Debili” nie zakłóciło manifestacji. Dzięki temu wszechpolacy nie zapłacą mandatów

Z sądu

Anna Kopeć

akopec@poranny.pl

9 stycznia w wielu miastach w Polsce odbyły się manifestacje zwolenników Komitetu Obrony Demokracji. W Białymstoku w trakcie protestu na ul. Włókienniczej uaktywniła się Młodzież Wszechpolska. Wśród manifestujących pojawiło się kilku działaczy w odblaskowych kamizelkach z rozwinięciem skrótu KOD: „Komitet Ochrony Debili”. Doszło do przepychanek i ostrej wymiany zdań. Sytuację opanowała policja.

Po tym zdarzeniu kilku wszechpolaków zostało ukaranych grzywnami po 500 zł. Ale wczoraj sąd umorzył to postępowanie. I odstąpił od karania.

- Zachowanie obwinionych miało z pewnością charakter prowokacji, jednak w ocenie sądu samo w sobie nie przeszkadzało, ani także nie stanowiło usiłowania przeszkodzenia w zorganizowaniu niezakazanego zgromadzenia - informuje sędzia Ewa Dakowicz, koordynatorka biura prasowego Sądu Rejonowego w Białymstoku.

- Uważam postanowienie za wyraz zdrowego rozsądku. Napis na kamizelkach miał podkreślić jasne i stanowcze podejście Młodzieży Wszechpolskiej do stowarzyszenia KOD - twier-



► Jesteśmy zadowoleni z takiego rozwiązania sprawy - mówi mec. Wojciech Wójcicki (na zdjęciu w środku), adwokat wszechpolaków. Bronił m.in. Wojciecha Niedzielko (z prawej) i Łukasza Bardłowskiego.

dzi dziś Wojciech Niedzielko z Młodzieży Wszechpolskiej.

Inni o zdrowym rozsądku nie mówią. - Od czasu tej manifestacji wydarzyło się znacznie więcej przykrych sytuacji i nikt za to jeszcze nie odpowiedział - zauważa Dariusz Szada-Borzyszkowski, organizator styczniowej manifestacji KOD.

- Niepokój budzi fakt, że członkowie radykalnej organizacji, którzy dopuścili się zakłócenia legalnej demonstracji, nie ponoszą z tego tytułu żadnych konsekwencji. W ten sposób umacnia się w nich poczucie bezkar-



► Wszechpolacy wystąpili w styczniu w takich kamizelkach

ności i buty. Słowo „debil” to pogardliwe określenie osoby niepełnosprawnej umysłowo. W ustach Młodzieży Wszechpolskiej jest nacechowane pogardą ideologiczną - mówi Anna Tatar z antyfaszystowskiego Stowarzyszenia Nigdy Więcej.

- Sąd dokonał wąskiej interpretacji pojęcia przeszkadzania w legalnym zgromadzeniu - twierdzi adwokat Bartosz Wojda. - Obrażliwe napisy wpłynęły na przebieg tego zdarzenia ponieważ wywołały u manifestujących negatywne emocje. ●

©